

„NAD KARTĄ PAPIERU”

W „Przeglądzie Technicznym — Innowacjach” nr 9 z marca 1977 r. zamieszczono artykuł K. Turowskiego nawiązujący do prac badawczych Instytutu Celulozowo-Papierniczego i Instytutu Papiernictwa i Maszyn Papierniczych Politechniki Łódzkiej, a szczególnie do opracowanego programu racjonalnego zagospodarowania drewna liściastego, który uwzględnia przerabianie wszystkich rodzajów drewna i... każdej jego ilości! A efekty — wzrośnie zużycie drewna liściastego z obecnego poziomu 500 tys. m sześć. do około półtora miliona metrów sześciennych, a to oznacza... 400 mln zł rocznie.

„Krajowe problemy tkwią zatem nie tyle w ilości, co w jakości drewna. Przez długie lata eksploatowaliśmy proporcjonalnie dużo grubizny, czyli najwyższych jakościowo asortymentów drewna, zaniedbując przemysłowe wykorzystanie niższych jakościowo asortymentów tego surowca, czyli żerdzi, tyczek czy cienizny. I w ten sposób, w związku z koniecznością dokonywania dla prawidłowej gospodarki leśnej cięć sanitarnych, trzebieży itp., powstały spore nadwyżki, o których zagospodarowanie przemysł się nie troszczył.

Poza tym przemysłowe użytkowanie lasów nie było dostosowane do struktury posiadanych zasobów drewna. W naszych lasach bowiem około 20% stanowią drzewa liściaste, podczas gdy w przemysłowym wykorzystaniu udział drewna z tych drzew jest znacznie niższy, dzięki podjętym wysiłkom i naukowców i praktyków — udział tego gatunku drewna systematycznie wzrastał, osiągając w ostatnich latach poziom 14,5%, co jednak znacznie odbiega od tego, co daje przyroda. Tym bardziej, że uprzednio eksploatowaliśmy tego drewna co najwyżej 10%. Powstał więc problem rozszerzenia zastosowania drewna z drzew liściastych i to zarówno ze względów czysto ekonomicznych jak i zachowania równowagi biologicznej środowiska (...).

Naukowcy z Instytutu PiMP poszli dalej: zaproponowali rozwiązanie technologiczne, które umożliwi przerabianie różnych gatunków twardych drewna z drzew liściastych w jednym zakładzie przemysłowym, wspólnie, w niekontrolowanych proporcjach, co dla przemysłu ma ogromne znaczenie (...).

Nawet najbogatsze zasoby drewna na dłuższą metę nie zaspokoją stale rosnących potrzeb przemysłu papierniczego. Dlatego zwraca się baczniejszą uwagę na nie wykorzystane odpady drewna i ciągle jeszcze niezbyt poważnie traktowaną makulaturę. Istnieją bowiem pełne możliwości zmiany tej sytuacji, szczególnie dzięki wynikom badań prof. dra E. Szwarcsztajna i dra K. Przybysza.

Pomysł sprowadza się do tego, aby makulaturę uszlachetniać na drodze kompleksowego przerobu metodami chemicznymi i mechanicznymi, tak, aby uczynić z niej surowiec znacznie lepszy niż dotychczas, tzn. przerabiany jako materiał surowy. Badania podstawowe wykazały bowiem, że pewne składniki makulatury, występujące w niej w wielkości rzędu 5%, wpływają na jej jakość bardzo mocno, a zatem usunięcie owych 5% zbędnych składników może spowodować poprawę własności makulatury o 30%, co jest warte przysłowiowej świeczki (...).

Wizja przyszłości wydaje się nieco bardziej optymistyczna, aczkolwiek postęp uwarunkowany jest także modernizacją parku maszynowego i wprowadzeniem nowocześniejszej aparatury”.